

Sygn. akt I C 65/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Wojciech Wysoczyński

Protokolant: sek. sąd. Joanna Kaczyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 roku, w Ł., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko D. K.

o zapłatę

1. zasądza od D. K. na rzecz M. O. kwotę 37.369 zł. (trzydzieści siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013r. do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 14.200 zł. (czternaście tysięcy dwieście złotych);
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od D. K. na rzecz M. O. kwotę 3.024,56 zł. (trzy tysiące dwadzieścia cztery złote 56/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 65/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 sierpnia 2013 roku, powód M. O. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika - adwokata wniósł o zasądzenie od pozwanego D. K. kwoty 59.551,06 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Na powyższą kwotę złożyły się następujące kwoty: 50.000 złotych stanowiące cenę sprzedaży pojazdu, 1.000 złotych stanowiące podatek (...) odprowadzony przez kupującego, 473,55 złotych stanowiące koszty wynajmu przez kupującego pojazdu zastępczego, 150 złotych stanowiące koszty holowania pojazdu, 6.328,51 złotych stanowiące koszty diagnostyki i napraw pojazdu, 1.230 stanowiące koszty pomocy prawnej na etapie przedsądowym, 369 złotych koszty opinii technicznej sporządzonej przez uprawnionego rzeczoznawcę / pozew k. 2-5/.

Pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – adwokata wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych / odpowiedź na pozew k. 54/.

Na rozprawie w dniu 3 marca 2016 roku, pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 43.551,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013 roku do dnia zapłaty. Na powyższą kwotę złożyły się: kwota 36.000 złotych stanowiące cenę sprzedaży pojazdu, 1.000 złotych stanowiące podatek (...) odprowadzony przez kupującego, 473,55 złotych stanowiące koszty wynajmu przez kupującego pojazdu zastępczego, 150 złotych stanowiące koszty holowania pojazdu, 6.328,51 złotych stanowiące koszty diagnostyki i napraw pojazdu, 1.230 stanowiące koszty pomocy prawnej na etapie przedsądowym, 369 złotych koszty opinii technicznej sporządzonej

przez uprawnionego rzeczoznawcę. W pozostałym zakresie pełnomocnik powoda cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia. Następnie pełnomocnik powoda cofnął pozew o dalszą kwotę 200 złotych - co do kwoty 473,55 złotych stanowiące koszty wynajmu przez kupującego pojazdu zastępczego ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie i ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 45.351,06 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując powództwo co do zasady i wysokości /protokół 222-224/.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2011 roku, pozwany D. K. nabył od R. J. pojazd N. (...), rok produkcji 2004. W karcie pojazdu numer VIN oznaczono jako: (...). / bezsporne, umowa (...)/.

Pojazd został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w Ł. / bezsporne/.

Przedmiotowy pojazd użytkowała żona pozwanego – K. K. (1). Pojazd nie sprawiał problemów technicznych. K. K. (1) przejechała pojazdem około 5.000 kilometrów / zez. św. K. K. k. 106/.

W dniu 24 czerwca 2012 roku, pozwany umieścił na portalu (...) ogłoszenie o sprzedaży pojazdu marki N. (...), rok produkcji 2004. Oferowana cena sprzedaży wyniosła 36.900 złotych – „do negocjacji”. W treści ogłoszenia pozwany zapewnił potencjalnych kupujących, że pojazd został sprawdzony i zarejestrowany na terenie RP oraz że pojazd jest w 100 % sprawny / ogłoszenie k. 61 i k. 117/.

W dniu 4 lipca 2012 roku, powód M. O. zawarł z pozwanym D. K. umowę kupna – sprzedaży której przedmiotem był pojazd N. (...), rok produkcji 2004, numer nadwozia (...), numer rejestracyjny (...). Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 50.000 złotych i taką kwotę strony wpisały w treść umowy / umowa k. 9, zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222 /.

Przed dokonaniem transakcji powód dwukrotnie oglądał pojazd. Dodatkowo powód dokonał w okręgowej stacji kontroli pojazdów w O. przeglądu technicznego pojazdu. Przegląd pojazdu obejmował sprowadzenie układu hamulcowego, zawieszenia oraz normy spalin. Numery VIN nie były weryfikowane / zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

Niezależnie od powyższego powód dokonał sprawdzenia historii pojazdu w systemie (...). Wówczas powód ujawnił, że pojazd jest pojazdem wypadkowym, jednakże szkoda ujawniona w pojeździe nie byłą szkodą całkowitą / zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

Przy transakcji powód przekazał pozwanemu kwotę 50.000 złotych w gotówce. Pozwany nie pokwitował odbioru gotówki. Nie było innych świadków przekazania pozwanemu pieniędzy / zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

W dniu 18 lipca 2012 roku, powód w Urzędzie Skarbowym w P. uiszczył kwotę 1.000 złotych tytułem podatku od czynności cywilnoprawnych od zawartej z pozwanym umowy. Podatek został obliczony i uiszczony od kwoty transakcji 50.000 złotych / kserokopia deklaracji k. 29-31/.

Po kilkunastu dniach użytkowania pojazdu przez powoda, w samochodzie wadliwie zaczęła działać skrzynia biegów. W (...) w W. zasugerowano powodowi wymianę skrzyni biegów w pojeździe na inną / zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

W dniu 25 lipca 2012 roku, powód nabył skrzynię biegów za którą wraz z wysyłką zapłacił 1.510 złotych / kserokopia faktury k. 13/.

W dniu 6 sierpnia 2012 roku na zlecenie powoda w pojeździe wymieniono w pojeździe filtry i oleje, uszczelkę wydechu, oraz wymieniono zakupioną skrzynię biegów.

Za powyższą naprawę powód zapłacił 1.637,60 złotych / kserokopia faktury k. 16/.

W dniu 6 sierpnia 2012 roku, powód zapłacił za holowanie pojazdu 150 złotych / rachunek k.27/.

Pomimo dokonanej wymiany problem z wadliwym działaniem skrzyni biegów nie został usunięty. Powód zlecił naprawę pojazdu w kolejnych dwóch warsztatach. Usterka nie została usunięta. Mechanicy diagnozowali usterki w elektronice pojazdu, jednak nie przeprowadzili skutecznie naprawy / zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

W dniach 1 października 2012 roku i 5 października 2012 roku, powód zakupił części do pojazdu za łączną kwotę 1.731,06 złotych / kserokopie faktur k. 18 i 19/.

W dniu 12 października 2012 roku, powód wynajął pojazd zastępczy na okres 7 dni. Faktura na kwotę 473,55 złotych została wystawiona na (...) / kserokopia faktury k. 26/.

W dniu 14 listopada 2012 roku na zlecenie powoda w pojeździe zmieniono łańcuch rozrządu, zdemonstrowano i zamontowano skrzynię biegów, wymieniono o – ring i uszczelkę miski olejowej. Za powyższą naprawę powód zapłacił 1.449,85 złotych / kserokopia faktury k. 17/.

W kolejnym warsztacie powód został poinformowany o niezgodności numeru VIN nie jest tożsamy z pierwotnym numerem przypisanym do pojazdu. W rzeczywistości numer VIN był przypisany do innego pojazdu. Powód skontaktował się telefonicznie z pozwanym i poinformował go o ujawnieniu wady. Pozwany poinformował powoda, że nie miał wiedzy co do przedmiotowej okoliczności. Powód zażądał od pozwanego zwrotu pieniędzy. / zez. K. K. k. 106, zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

O tym że pojazd nie da się skutecznie naprawić w związku z wadliwym numerem VIN powód dowiedział się w drugiej połowie stycznia 2013 roku /zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

Powód ustanowił pełnomocnika z wyboru celem reprezentowania go w postępowaniu przedsądowym. Za usługi pełnomocnika powód zapłacił 1.230 złotych / faktura k. 38/.

Pełnomocnik powoda – adwokat w dniu 8 lutego 2013 roku, powołując się na treść art. 560 § 1 k.c. odstąpił od umowy z powodem, wzywając pozwanego do zwrotu zapłaconej ceny w terminie 7 dni oraz naprawienia / w oparciu o art. 566 § 1 k.c. oraz art. 574 § 1 k.c. / szkód poniesionych przez powoda wskutek istnienia wad pojazdu.

Oświadczenie pełnomocnika zostało doręczone pozwanemu w dniu 14 lutego 2013 roku /oświadczenie wraz z dowodem doręczenia k. 24-26/.

Dodatkowo powód zlecił biegłemu z zakresu badań mechanoskopijnych wykonanie prywatnej ekspertyzy. W wyniku przeprowadzonych badań rzeczoznawca ustalił, że numer identyfikacyjny VIN usytuowany w środkowej części przegrody pojazdu został wstawiony wraz z elementem konstrukcyjnym fragmentu przegrody do nadwozia pojazdu tej samej marki i typu. W pojeździe ujawniono brak dodatkowych oznaczeń identyfikacyjnych zwyczajowo umieszczanych na nadwoziu przez producenta pojazdu – oznaczenia te zostały usunięte / opinia k. 20 – 23/. Za wykonaną ekspertyzę powód zapłacił 369 złotych / faktura k. 31/.

Pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika zanegował istnienie wad pojazdu, jednocześnie negując uprawnienia powoda do odstąpienia od zawartej umowy /pismo 36-37/.

Pojazd N. nie został zarejestrowany. Dla pojazdu został wydany jedynie dowód tymczasowy. W chwili obecnej znajduje się w dyspozycji powoda. Zamontowane uprzednio części zakupione przez powoda zostały z pojazdu wymontowane / bezsporne, zez. powoda k. 80-81, w związku z k. 222/.

Numer VIN pojazdu N. (...) nr. rej. (...), poddany oględzinom przez biegłego w dniu 30 września 2014 roku miał postać (...);

Występowała zgodność postaci powyższego numeru VIN pomiędzy zapisem w karcie pojazdu, numerem znajdującym się na przegrodzie czołowej pojazdu oraz generowanym przez system (...) pojazdu. Połączenia spawane przegrody czołowej ujawnione podczas badań pojazdu nie zostały wykonane fabrycznie. Doszło najprawdopodobniej do przeniesienia fragmentu przegrody czołowej wraz z polem numerowym na który widniał numer VIN (...). Pojazd o numerze VIN (...) był pojazdem wyposażonym w manualną skrzynię przekładniową i nadwozie w kolorze czerwonym. Pojazd poddany badaniom w dniu 30 września 2014 roku nie został fabrycznie wyposażony w nr. VIN - (...). Cechy pojazdu nie pozwoliły na ustalenie oryginalnego numeru samochodu;

Pojazd o numerze VIN (...) był pojazdem pokolizyjnym, a uszkodzenia w nim powstałe zostały zakwalifikowane jako szkoda całkowita, co wynikało z raportu bazy danych C.”.

Pomiędzy datą zakupu pojazdu przez powoda tj. 4 lipca 2012 roku a datą oględzin 30 września 2014 roku pojazd był poddany wielokrotnym naprawom. W związku z powyższym ustalenie przyczyn obecnych niesprawności pojazdu nie może być powiązane z ewentualną jego niesprawnością w dniu zakupu przez powoda. Zgodnie z oświadczeniem powoda niesprawność pojazdu nie została zdiagnozowana przez żaden z warsztatów które podjęły się wykonania naprawy. W związku z powyższym podjęcie jakichkolwiek napraw, bez przeprowadzenia skutecznej diagnozy było bezzasadne. Tym bardziej nieuzasadniona była wymiana poszczególnych podzespołów pojazdu, w tym używanych, niewiadomego pochodzenia oraz stanu technicznego. Samochód w dniu zakupu przez powoda był sprawnych technicznie tj. nie występowała w nim awaria układu napędowego, uniemożliwiająca zmianę przełożeń w skrzyni przekładniowej. Mogła występować awaria związana z niewłaściwą pracą silnika. Z osobowych źródeł dowodowych wynikało, że powód miał świadomość takiej usterki. Prawdopodobieństwo wystąpienia awarii w pojeździe rośnie wraz z jego wiekiem oraz wykonywanym dystansem. Wystąpienie awarii w pojeździe używanym o nieznanym przebiegu, w którym wykonywane były naprawy wypadkowe były bardzo duże. Szereg cech pojazdu, które mogły być ujawnione w trakcie jego oględzin przed zakupem / brak dodatkowych cech identyfikacyjnych/ oraz możliwość weryfikacji numeru VIN pojazdu w autoryzowanym serwisie (...) powodowały że kupujący miałyby przesłanki wskazujące na wątpliwości co do pochodzenia pojazdu. Czynności sprawdzające przed zakupem pojazdu, w zakresie umożliwiającym weryfikację jego komplekacji nie wiązała się z poniesieniem dużych nakładów czasowych oraz finansowych i mogły zostać przeprowadzone przez każdego z właścicieli pojazdu, figurujących w karcie pojazdu /opinia biegłego k. 136-160/.

Zeznania pozwanego, oraz świadka K. K. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim dotyczyły one okoliczności bezstronnych między stronami lub okoliczności znajdujących potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego i świadka w takim zakresie w jakim pozwany i świadek twierdzą, że rzeczywistą kwotą jaką powód zapłacił za pojazd była kwota 34.000 złotych.

Zeznania pozwanego i świadka w tej części pozostają bowiem nie tylko w sprzeczności z treścią zeznań samego powoda, ale przede wszystkim z treścią umowy z dnia 4 lipca 2012 roku oraz treścią formularza (...) w których wartość pojazdu została określona na kwotę 50.000 złotych.

Z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. W sytuacji, gdy podpis na umowie z dnia 4 lipca 2012 roku pochodzi od pozwanego, a zaprzeczał on prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, ciężar dowodu nieprawdziwości we wskazanym zakresie dokumentu obciążał - stosownie do art. 253 k.p.c. – stronę pozwaną (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 2005.10.18, w sprawie I ACa 323/05, publ. LEX nr 175204). Temu obowiązkowi strona pozwana nie sprostała. Wprawdzie powód powołuje się na treść ogłoszenia w którym pozwany cenę sprzedawanego pojazdu określił na kwotę 36.000 złotych, jednakże kwota ta była kwotą do negocjacji i cena transakcji mogła zostać następnie oznaczona w sposób dowolny, zależny jedynie od woli stron. Skoro sam pozwany do celów dowodowych zdecydował się sporządzić umowę w formie pisemnej w której cenę sprzedawanego pojazdu określił na 50.000 złotych, niewątpliwie tylko pozwanego

takie działania winno obciążać. Sposób wyjaśnienia przyczyn wpisania w umowę kwoty wyższej niż rzeczywista przez świadka i pozwanego budzą wątpliwości. Świadek stwierdziła, że powód prosił o wpisanie w umowę kwoty wyższej, z uwagi na chęć ubezpieczenia pojazdu na wyższą kwotę. Jest wiedzą notoryjną, że ubezpieczyciele wyceniając wartość mienia podlegającego ubezpieczeniu posługują się stosownymi tabelami nie zaś deklaracjami ubezpieczonych. Oceniając zeznania świadka, Sąd miał również na uwadze, iż jest ona żoną pozwanego i była zainteresowana korzystnym dla niego rozstrzygnięciem procesu. W pozostałym zakresie zeznaniom stron i świadka Sąd dał wiarę. Pozostałe okoliczności stanu faktycznego pomiędzy stronami nie były sporne.

Istotna dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie okazała się sporządzona przez biegłego opinia pisemna i ustna. Opinia była jasna, spójna, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, odpowiadała w sposób jednoznaczny i logiczny na postawione w tezie dowodowej pytania, a nadto została sporządzona przez osobę o niezbędnych do tego kwalifikacjach.

Postanowieniem z dnia 6 marca 2016 roku, Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę pozwaną dotyczący zobowiązania powoda do złożenia dokumentacji księgowej oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny przez biegłego utraty wartości pojazdu w okresie od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia 22 lutego 2013 roku.

Odnosząc się do wniosku dotyczącego zobowiązania powoda do złożenia dokumentacji księgowej podnieść należy co następuje;

Podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia była treść art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 k.p.c.. Wnioskowany przez stronę pozwaną dowód nie został zgłoszony w odpowiedzi na pozew, ani w kolejnych pismach procesowych. Strona pozwana nie zgłosiła owego wniosku również na pierwszej rozprawie – po złożeniu przez strony informacyjnych wyjaśnień, kiedy to ustalono istotne, sporne okoliczności w sprawie. Składając przedmiotowe wnioski dowodowe na dalszym etapie postępowania (ponad 30 miesięcy po wniesieniu pozwu) pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie uprawdopodobnił, iż przedmiotowego wniosku dowodowego nie zgłosił we właściwym czasie, bez swojej winy. Niewątpliwie również dopuszczenie owego dowodu i w konsekwencji przeprowadzenie wnioskowanego dowodu przez Sąd spowodowałoby zwłokę w rozpoznawaniu sprawy. W sprawie nie występują inne wyjątkowe okoliczności, które skutkowałyby koniecznością uwzględnienia przedmiotowych wniosków dowodowych. Zgłoszenie wniosków dowodowych przez pozwanego na tym etapie postępowania pozostaje również w sprzeczności z treścią art. 3 k.p.c.

Decydując się na przedmiotowe rozstrzygnięcie uwzględniono również treść art. 6 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. W świetle bowiem zebranego materiału dowodowego istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy zostały zdaniem Sądu dostatecznie wyjaśnione, bądź są niesporne, a dalsze wnioskowane przez stronę powodową dowody służyłyby jedynie naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć należy, że sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową, którą zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c. wyznacza dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych (wyrok SN z 10 marca 1998 r., II UKN 554/97, LexPolonica nr 333486, OSNP 1999, nr 5, poz. 180).

Z tego też powodu, Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu na okoliczność wyceny przez biegłego utraty wartości pojazdu w okresie od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia 22 lutego 2013 roku. Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 6 marca 2016 roku cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 14.200 złotych tj. w zakresie żądania zwrotu przez powoda ceny sprzedaży pojazdu / 14.000 zł/ oraz w zakresie żądania kosztów wynajmu pojazdu / 200 zł/. Prowadzenie postępowania na przedmiotowe okoliczności jest zatem zbędne.

Niezależnie od powyższego, okoliczność, że powód, wskutek wadliwej eksploatacji pojazdu, doprowadził do znacznego obniżenia jego wartości, mogłaby być oceniana w płaszczyźnie ewentualnego wyrządzenia szkody stronie pozwanej przez powoda. Strona pozwana nie zgłosiła jednak przeciwko powodowi żadnego roszczenia odszkodowawczego w formie powództwa wzajemnego ani nie skorzystała z zarzutu potrącenia jakiegokolwiek własnej wierzytelności

wobec powódki. Przeprowadzenie tego dowodu dowody służyłyby jedynie naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Na wstępie zaznaczyć należy, w sprawie niniejszej znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego nadane ustawą z dnia 28 grudnia 1996 roku / Dz.U.1996.114.542 / obowiązujące w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami.

Roszczenie swe, jako skierowane do sprzedawcy przedmiotowego pojazdu powód wywodzi z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Roszczenie pozwu opiera się zatem na określonej w art. 556 § 1 k.c. instytucji rękojmi za wady fizyczne. Powołany przepis stanowi, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło wystąpienie w nabytym przez powoda pojeździe istotnych wad.

Połączenia spawane przegrody czołowej pojazdu nie zostały wykonane fabrycznie. Doszło najprawdopodobniej do przeniesienia fragmentu przegrody czołowej wraz z polem numerowym na który widniał numer VIN (...). Pojazd o numerze VIN (...) był pojazdem wyposażonym w manualną skrzynię przekładniową i nadwozie w kolorze czerwonym. Pojazd poddany badaniom w dniu 30 września 2014 roku nie został fabrycznie wyposażony w nt. VIN (...). Cechy pojazdu nie pozwoliły na ustalenie oryginalnego numeru samochodu;

Pojazd o numerze VIN (...) był pojazdem pokolizyjnym, a uszkodzenia w nim powstałe zostały zakwalifikowane jako szkoda całkowita, co wynikało z raportu bazy danych C.”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń dotyczących odpowiedzialności sprzedawcy za wadę samochodu polegającą na przebicciu numerów nadwozia lub silnika, wyjaśnił iż sam fakt takiego przebiccia nie może przesądzać o tym, że pojazd dotknięty jest wadą prawną, uzasadnia natomiast przyjęcie istnienia wady fizycznej samochodu (porównaj uzasadnienie wyroku z dnia 28 listopada 2000 r., I CKN 313/00 nie publ. i z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 178/00 nie publ. oraz z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 463/98 opubl. OSN IC 2000/5/101). Podzielić należy wyrażony w tych orzeczeniach pogląd, że skoro stosownie do art. 556 § 2 k.c. o wadzie prawnej rzeczy sprzedanej można mówić jedynie wówczas, gdy rzecz ta stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem takiej osoby, to sam fakt sfałszowania (nieautentyczności) numerów identyfikacyjnych samochodu, nie może być uznany za wadę prawną w rozumieniu tego przepisu. Okoliczność ta nie ma bowiem wpływu na prawo własności lub inne prawo, które mogłoby rzecz obciążać / por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r.V CKN 1136/00, SIP LEX nr 56063/.

Kupujący w takim wypadku, o czym stanowi § 1 art. 560 k.c., może – według swojego wyboru od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo wyboru kupującego jest ograniczone w zakresie odstąpienia od umowy tylko wówczas, gdy sprzedawca natychmiast rzecz wymieni na wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. To ograniczenie uprawnień kupującego nie ma jednak zastosowania jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne (art. 560 §1 zd. 2 k.c.). Analogicznie przedstawia się sytuacja, gdy wada od początku ma charakter nieusuwalny. Wówczas bez znaczenia jest fakt ewentualnej wcześniejszej naprawy. Taki zaś charakter mają wady ujawnione w pojeździe N. (...).

Zgodnie z treścią art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

W niniejszej sprawie pozwany zapewnił powoda o czym świadczy treść ogłoszenia w portalu internetowym że pojazd został **sprawdzony i zarejestrowany** na terenie RP oraz że pojazd jest w 100 % sprawny / ogłoszenie k. 61 i k. 117/. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, iż w świetle art. 564 k.c. powód zwolniony był z aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia.

Przepis art. 564 k.c. z podstępnym działaniem sprzedawcy zrównuje w skutkach udzielenie kupującemu zapewnienie o niewadliwości rzeczy, przy którym sprzedawca może działać tak w złej wierze - umyślnie, celowo zapewniać o niewadliwości, znając wadliwość, jak i w dobrej wierze - będąc przeświadczonym o braku wad, posiadaniu przez rzecz określonych właściwości. Celem regulacji art. 564 k.c. jest bowiem ochrona kupującego, a nie tylko sankcjonowanie zachowań sprzedawcy. Stąd nie może być ona wykładana zawężająco /por. wyrok s.apel. w Katowicach w sprawie V ACa 382/10 z dnia 2010.12.02, OSA 2011/10/77-89 /.

Niemniej jednak, jak ustalono w toku postępowania powód o istniejącej wadzie w pojeździe i braku możliwości jego naprawy powziął wiedzę w drugiej połowie stycznia 2013 roku, zaś o wadzie zawiadomili sprzedawcę w lutym 2013 roku, a więc w terminie wskazanym w treści art. 563 § 1 k.c.

W konsekwencji, zgodnie z art. 560 § 2 k.c., strony powinny sobie nawzajem zwrócić świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej tj. art. 494 k.c. Powołany przepis stanowi, iż strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; sama może żądać zwrotu tego co świadczyła oraz naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Mając na uwadze powyżej poczynione uwagi, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 36.000 złotych stanowiącą zwrot ceny sprzedaży pojazdu. Wprawdzie w umowie strony określiły cenę pojazdu na kwotę 50.000 złotych, jednakże na rozprawie w dniu 6 marca 2016 roku pełnomocnik powoda ograniczył powództwo w tej części do kwoty 36.000 złotych zrzekając się roszczenia w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do pozostałych roszczeń dochodzonych pozwem podnieść należy co następuje; Ostatecznie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwot: 1.000 złotych stanowiących podatek (...) odprowadzony przez kupującego, 273,55 złotych stanowiącej koszty wynajmu przez kupującego pojazdu zastępczego, 150 złotych stanowiące koszty holowania pojazdu, 6.328,51 złotych stanowiące koszty diagnostyki i napraw pojazdu, 1.230 złotych stanowiące koszty pomocy prawnej na etapie przedsądowym, 369 złotych koszty opinii technicznej sporządzonej przez uprawnionego rzeczoznawcę.

Zgodnie z treścią art. 566. § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

Niewątpliwie, mając na uwadze treść art. 566 § 1 k.c., szkoda poniesiona przez powoda wskutek odstąpienia od umowy, polega na uszczerbku w majątku kupującego wynikłego z konieczności poniesienia kosztów związanych z opłaceniem podatku o czynności cywilnoprawnych od zawartej umowy w kwocie 1.000 zł oraz ze zleceniem i pokryciem kosztów opinii rzeczoznawcy, po zanegowaniu istnienia wady przez stronę pozwaną w kwocie 369 złotych.

W ocenie Sądu, poniesione przez powoda koszty podatku i ekspertyzy są uzasadnione. Koszty powyższe pozostają w związku przyczynowym pomiędzy poniesieniem tych wydatków a zdarzeniem powodującym szkodę w majątku powoda, nadto poniesienie tych wydatków było obiektywnie uzasadnione i konieczne w kontekście odstąpienia od umowy. W tej sytuacji koszt wykonania takiej opinii w kwocie 369 zł, udokumentowany Fakturą VAT / k. 21 /, oraz

koszt uiszczony przez powoda podatku udokumentowany kserokopią deklaracji (...) / k. 29-31/ powinien zostać zwrócony powodowi przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.369 złotych / bo 36.000 zł + 1.000 zł + 369 zł/, jak w punkcie pierwszym wyroku.

Żądanie zasądzenia odsetek o charakterze ustawowym znajdowało podstawę w przepisach art. art. 359§1 k.c., 481§1 k.c., art. 455 k.c.. Jest tak, bowiem w piśmie z dnia 8 lutego 2013 roku, pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 59.182,06 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia mu wezwania do zapłaty. Pismo z wezwaniem do zapłaty doręczono pozwanemu w dniu 14.02.2013 roku. Pozwany w zwole ze spełnieniem roszczenia pozostawał więc od dnia 22.02.2013 roku.

Pozostałe roszczenia powoda uznać należy za bezzasadne.

Jak wynika z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego pomiędzy datą zakupu pojazdu przez powoda tj. 4 lipca 2012 roku a datą oględzin 30 września 2014 roku pojazd był poddany wielokrotnym naprawom. W związku z powyższym ustalenie przyczyn obecnych niesprawności pojazdu nie może być powiązane z ewentualną jego niesprawnością w dniu zakupu przez powoda. Zgodnie z oświadczeniem powoda niesprawność pojazdu nie została zdiagnozowana przez żaden z warsztatów które podjęły się wykonania naprawy. W związku z powyższym podjęcie jakichkolwiek napraw, bez przeprowadzenia skutecznej diagnozy było bezzasadne. Tym bardziej nieuzasadniona była wymiana poszczególnych podzespołów pojazdu, w tym używanych, niewiadomego pochodzenia oraz stanu technicznego. Samochód w dniu zakupu przez powoda był sprawnych technicznie tj. nie występowała w nim awaria układu napędowego, uniemożliwiająca zmianę przełożeń w skrzyni przekładniowej. Mogła występować awaria związana z niewłaściwą pracą silnika. Z osobowych źródeł dowodowych wynikało, że powód miał świadomość takiej usterki.

Uwzględniając powyższe kwoty: 6.328,51 złotych stanowiąca koszty diagnostyki i napraw pojazdu , kwoty 273,55 złotych stanowiąca koszty wynajmu przez kupującego pojazdu zastępczego, 150 złotych stanowiące koszty holowania pojazdu, nie pozostają w związku przyczynowym z zawartą przez strony umową i nie podlegają obowiązkowi zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda.

Również koszty wynagrodzenia pełnomocnika poniesione w postępowaniu przedsądowym, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym powodowi z uwagi na treść art. 361 k.c. w związku z art. 566 § 1 k.c. Strona powodowa nie dowiodła wystarczająco, by wystąpiła merytoryczna i ekonomiczna potrzeba ustanowienia pełnomocnika w celu dochodzenia roszczeń przez powoda. Poniesiony powoda wydatek obejmujący wynagrodzenie pełnomocnika nie pozostawał w związku przyczynowym, o którym mowa w art. 361 k.c., z działaniem sprzedającego i z tego względu powództwo o zwrot tego wydatku podlegało oddaleniu / por. wyrok S.O. w Łodzi z dnia 3 grudnia 2015 roku w sprawie III Ca 1239/15/.

Mając na uwadze, iż na rozprawie w dniu 6 marca 2016 roku, pełnomocnik powoda cofnął powództwo co do łącznej kwoty 14.200 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia, postępowanie co do przedmiotowej kwoty należało umorzyć, co Sąd uczynił w punkcie 2 wyroku.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności przewidziane w przepisie art. 203 § 4 k.p.c., które wskazywałyby, że częściowe cofnięcie pozwu jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Sąd orzekł o kosztach procesu z zastosowaniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Z kwoty 59.552 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 37.369 zł. Dodatkowo po doręczeniu odpisu pozwu powód cofnął powództwo o kwotę 14.200 zł, mimo że pozwany nie spełnił roszczeń powoda w tej części. Należy więc przyjąć, że strona powodowa utrzymała się ze swoim roszczeniem w 63 % wartości przedmiotu sporu. Powód cofnął

powództwo o kwotę 14.200 zł, mimo że pozwany nie spełnił roszczeń powoda w tej części, a zatem należy traktować pozwanego jako stronę wygrywającą w tym zakresie.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 37%, pozwany w 63 %. Koszty procesu wyniosły 11.812 zł, w tym po stronie powoda 7.395 zł, a po stronie pozwanego 4.417 zł. Powoda, zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać w kwocie 4.370,44 zł (11.812 zł x 37 %), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 7.395 zł powodowi należy się zwrot w kwocie 3.024, 56 zł (7.395 zł – 4.370,44 zł). Pozwany bowiem powinien ponieść koszty w kwocie 7.441,56 zł, a poniósł 4.417 złotych. Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie 4 wyroku.